GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12.

N^ER 112.

Poiedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.

ŚRODA DNIA 18 MAJA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumitra.

Dzień	godzina	Barometr na 0° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosfr	UWAGI.
17.	7	27 8, 952	+ 7. 0	0.0	wschodni słaby	pogoda z chmur:	
	12	„ 8. 997	+13 2	+ 2,0	połud: ws. mocny	Pochmurno	
	8	„ 8, 937	+13. 9	+ 4,0	„ średni	„ „	
	9	„ 9, 382	+ 7. 8	+ 2,0	„ „	„ „	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Kraków. — Podług nayświeższych listów odebranych z Galicyi, korpus jenerała *Dwernickiego* ieszcze stoi spokoynie, oczekniąc na odpowiedź od samego Nayiaśnieyszego Cesarza Austryackiego. Potwierdza się głoszona tutay przed kilku dniami wiadomość, że w Wiedniu wszyscy Sprawiedliwi i Dobrzemyślący obywatele przyięli z oburzeniem doniesienie o napadnięciu Rossyan kraiu Galicyi, i że Wiedeńczykowie życzą serdecznie, aby rycerstwo *Dwernickiego* zostało ocaloném; kilku nawet arcyxiążąt okazało się przychylnemi dla sprawy polskiego jenerała. Gazeta berlińska *Vossa* utrzymuie, że niepotwierdza się wiadomość o rozbroieniu jenerała *Dwernickiego* w Galicyi.

Potwierdzaią się także wiadomości ogłoszone o znacznêm dnia 14 b. m. poruszeniu woysk rossyyskich będących o kilka i kilkanaście mil od Warszawy, w skutek którego główne polskie woysko zostaie od trzech dni w ciągłém poruszenin; to zdaie się wróżyć, iż w krótce zayśdź mogą nader ważne wypadki.

O powstańcach litewskich odebrano tu kilka doniesień, wszystkie zgadzaią się, że ciż powstańcy wzięli Wilno, rossyyska załoga w téy stolicy Litwy będąca w części się poddała a w części poległa w walce.

Warszawa 15 Maja.

Posiedzenia Seymowe. — Na wczorayszém posiedzeniu izb połączonych z podanych kandydatów wybrani zostali większością głosów Senatorami Kasztelanami: JW. W. *Walchnowski*, Franciszek *Sołtyk*, Franciszek *Wężyk*, i Antoni *Kochanowski*. JW. X. *Skórkowski*, Biskup Krakowski, także został wezwany do zasiadania w Senacie. — JW. Poseł Opoczyński uczynił wniosek wezwania na członka senatu, zasłużonego w oyczyznie J. U. *Niemcewicza*. Gdy ten się opierał, iednogłośnie w izbie usłyszano trzykretne "prosimy."

Głos JW. Marszałka Izby Poselskiey miany na posiedzeniu Izb połączonych dnia 13go b. m.

"Szanowny Senacie, Prześwietna Izbo Poselska! Wola wasza iest naywyższém dla

mnie prawem; wypełniać takowe z radością bez względu na osobiste moie życzenie, poczytuję sobie za nayświętszy obowiązek. Z ochotą więc przyymę i z równą gorliwością wykonywać będę wszystko, do czegokolwiek mnie przeznaczyć zechcecie. Nieszukam zaszczytów żadnych, bo mnie większy spotkać nie może nad ten, żem sobie na zaufanie wasze zdołał zasłużyć. Usprawiedliwię takowe zawsze, iak było tak i będzie iedynem staraniem moiém; staraniem, które obok chęci poświęcenia się całkiem dla sprawy niepodległości, całości i wolności oyczyzny naszéy, iest głównym usiłowań moich celem. Wyznaię, żem był zapragnął zostać kasztelanem: zbliżała się chwila odnowienia izby poselskiey, mieliśmy uchwalić nowe wybory; wtenczas to odezwała się we mnie chęć przeyścia do grona dożywotnich i niezmiennych Reprezentantów Narodu. Zaiste wysokie to iest powołanie, które stałe obywatelowi przeznaczaiąc stanowisko, wszystkim iego wyobrażeniom iedno dążenie, iedną drogę, ieden kres wskazuie. — Drugi mię ieszcze nęcił powód. Nieprzesądzaiąc iaką sobie przepiszemy konstytucyą i kiedy, zdawało mi się, że ta chwila wkrótce nadeydzie, bo prawie iednocześnie z odrodzeniem się oyczyzny naszéy nastąpićby powinna. Zdawało mi się prócz tego, że władzy monarchicznéy, iakto przyięte we wszystkich kraiach reprezentacyynych, wybór członków senatu zostawiony. Jakimkolwiek zaszczyt ten i w przyszłości będzie wielki, większym uznaię bydź ten, iaki ma spotkać dzisiay tych z pomiędzy nas, których do niego powoła seym, ów prawdziwy organ narodu. Ta pora iest iedyna, może się więcéy niewróci: dla tego też zapragnąłem, takie otrzymuiąc nieodwołalne dostoieństwo, zachować ie iako upominek dozgonny wiekopomnych czasów rewolucyi naszéy. Te były głównieysze powody moie. Innych mniey ważnych dotyczących się i zdrowia i interesów i prywatnych stosunków, nieprzytaczam, bo w chwili obecnéy tak wielkiéy, maiątku, życia i sławy nawet względy indywidualne, są niczem i na uwagę nie zasługuią. Gdybym mógł sądzić, sambym was Szanowni Reprezentanci zaklinał, ażebyście mnie z niéy nieoddalali; lecz gdy wiem, iż do zaięcia mieysca mego potrzeba tylko gorliwości, wytrwałości i prawdziwie polskiego czucia, mam przekonanie, iż kogokolwiek na Marszałka wybierzecie, każdy z równem poświęceniem a z większą zdatnością położonemu przez was zaufaniu odpowie. Wszelakoż kończę iakom zaczął; z radością przyymę obiawienie woli waszéy, iakiekolwiek bądź wypadnie i równą wdzięczność winien będę tym, którzy przez osobistą przyiaźń życzeniu memu zadosyć uczynią, iak i tym, którzy mnie prac swoich nierozłącznym uczestnikiem mieć zechcą. Z zupełną więc spokoynością oczekiwać będę co większość głosów względem mnie postanowi.„

Rozkazem dziennym wydanym dnia 9 maja b. r. w główney kwaterze w Jędrzeiowie, Naczelny Wódz siły zbroynéy narodowéy, oświadczył swoie zadowolenie pułkom *Mazurow* i jeździe *lubelskiey*.

Wiadomości urzędowe. — W skutek dwukrotnie podawanych do Rządu Narodowego próśb JW. Bonaw: *Niemojowskiego* posła Wartskiego i JW. Gustawa hr. *Małachowskiego*, posła Szydłowskiego o uwolnienie, pierwszego z nich od obowiązków ministra spraw wewnetrznych i policyi, drugiego od zastępstwa ministra spraw zagranicznych, Rząd Narodowy w dniu 13 b. m. postanowił przychylić się do żądań powyższych, z wynurzeniem prawdziwego żalu, iż pozbawionym przez to zostaie pomocy, światła, talentów i gorliwości obywatelskiéy mężów, którzy przez zupełne dla dobra służby poświęcenie się, zaszczytne u narodu ziednali sobie zaufanie.

— Rząd Narodowy w dniu 14. b. m. mia-

nował ministrem spraw zagranicznych JW. Władysława hr. *Ostrowskiego* marszałka izby poselskiéy, a ministrem spraw wewnętrznych i policyi JW. *Gliszczyńskiego* senatora kasztelana.

Niepewność o losie korpusu Dwernickiego nabawia nas nayw iększą niespokoynością. Trudno iest pogodzić tyle sprzecznych wiadości tyle doniesień listownych, i dociec ztąd, choćby podobieństwa do prawdy. Wczoray przyszedł list z zasmucaiącą wiadomością, iakoby Dwernicki złożył broń; officerowie tylko zostali z uzbroieniem. Żołnierzy podzielono na części i wysłano ku Węgrom, officerów zaś poprowadzono do Styryi. W końcu listu iest ten ogolny i niezrozumiały dodatek: " Spodziewamy się iednak wrócić z bronią do oyczyzny. " Xiąże Lobkowicz, świeżo do Lwowa z Wiednia powróciwszy, przywiózł z sobą pewną modyfikacyą, z początku względem Dwernickiego danych rozkazów; ich treść niewiadoma.

Onegdey i wczoray miała mieysce częściowa walka pod Jędrzeiowem i Kałuszynem. Moskale wystawili do boiu wszystkie rezerwy; widziano pomiędzy niemi gwardye tak zwane wołyńskie i litewskie, które przed rewolucyą stały w Warszewie. Nasz pułk grenadyerów dokazywał cudów męztwa i dorównał sławie naywaleczniéyszych: nacierał po kilka kroć na bagnety. Moskwa za natarciem schroniła się do lasu; straciliśmy kilku officérów, między którymi wymieniaią walecznego maiora Skawerskiego. Podchorążemu Ryłłe amputowano nogę, w czasie operacyi śpiewał wesoło mazurka. Pułk 3 strzelców pieszych okrył się sławą. Wszyscy nie mogą dosyć uwielbiać bateryi Rzepeckiego która wielką nieprzyiacielowi zadać miała klęskę. Gwardyami, które stały w Warszawie, dowodzi znany naczelnik *czarnego gabinetu* zięcia Konstantego, Jenerał Kuruta.

Wczoray jazda płoca przyprowadziła 158 ieńców zabranych przez jenerała *Chrzanowskiego* w Kocku, kilkunastu kozaków schwytanych przez siebie po drodze, oraz 7 kaplic pułkowych wziętych także w Kocku. Na iednym z obrazów tych kaplic, Chrystus Pan ma przypięty medal za kampanią r. 1812 i krzyż S. Jerzego.

W Londynie na giełdzie dnia 6 b. m. biegała wiadomość, że w Petersburgu wybuchnęło powstanie przeciw cesarzowi *Mikołaiowi*. Niewierzono iednak téy wiadomości i papiery rossyyskie niespadły.

Rossyanie cofaiąc się w Lubelskiém z nad Wisły, zrabowali po drodze Markuszów. Tylna ich straż była dnia 12 b. m. w Garbowie.

W Smyrnie wielki panuie entuzyazm za sprawą polską. Otworzono subskrypcyą dla Polaków, do któréy iuż należy wiele kupców różnych narodów. Basza Gubernator Smyrny dał 2000 piastrów. *Kuryer Smyrneński* publikuie listę subskrybentów.

Naoczny świadek opowiada, iż gwardye Rossyyskie strasznie pustoszy cholera; w Łomży w przecięciu umiera po 150 żołnierzy na dzień po lazaretach; wyprowadzone stamtąd woysko obozuie po polach.

Są wiadomości że głównym traktem brzeskim, od 6ciu dni, żaden transport nieprzyszedł z Rossyi do obozu *Dybicza*. Nieprzyiaciel mocno się tem zatrwożył; i być może, że bracia nasi z Litwy i Wołynia, na téy stronie podnieśli chorągiew oswobodzenia. Cały korpus gwardyi połączył się z *Dybiczem*: ale nie na wiele mu się przyda; nędza doszła do naywyższego stopnia, a zniechęcenie nie ma granic. Wielki Zabałkański, każe przesławne gwardye kozakami otaczać, by nie mogły, uczuwszy swoją godność, przeyść do Polaków.

W Siedlcach całe żydostwo wymarło na cholerę. W Lublinie podobnież starozakonni wiele ucierpieli.

Anglicy mieszkający w Warszawie, podali prośbę do Lorda Palmerston o ustanowienie tam konsula dla ich obrony.

Wyjątek z listu pisanego z Augustowskiego d. 30 Kwietnia. — Obywatele Obwodu Maryampolskiego godni są uwielbienia za swoie poświęcenie się, niczego nie szczędzili przez cały zeszły miesiąc dla dobra ogółu. Pod naczelnictwem *Puszeta*, *Schona* było już powstańców w lasach Nadniemeńskich do 6000. Początkowe wypadki były pomyślne; rozbroili załogę w Maryampolu, dużo z niéy położywszy trupem. *Puszet* miał do 200 jeńców i znaczną ilość ammunicyi. Przez powstanie wstrzymane zostały nakazane przez Rossyan ogromne furaże. Dzień wszelako 21 Kwietnia był dla nas niepomyślny. Powstańcy powtórnie uderzyli w tym dniu całą siłą na Maryampol, nie wiedząc, że do Kalwaryi przyszło kilku dniami przody 2 pułki dragonów i kilka tysięcy piechoty. *Puszet* szedł do Maryampola od magazynu, a *Schon* od Kwieciszek. Nieustraszony *Schon* ze strzelcami i strażą graniczną wpadłszy do Maryampola, dokazywał cudów waleczności; były tam 3 działa, do 2000 piechoty Rossyyskiéy i kilkaset kozaków. Zdawało się, że już zupełnie odniósł zwycięztwo: zdobył bowiem jednę armatę, wziął kilkaset w niewolę i dużo na placu położył. Lecz gdy to się działo, przybyły o 10 rano w pomoc Rossyanom z Kalwaryi 2 pułki dragonów, piechota i 18 armat. Nie ustraszyło i to walecznego *Schona*, ze strzelcami swoiemi bił się do ostatka, po trzykrotnie dopiero odniesionych ranach w twarz i w głowę, wpadł w ręce nieprzyiacioł, a szczątki walecznych cofnęły się w lasy. Najezdnicy nasi okuli natychmiast *Schona* w kaydany, wystawili go na widok publiczny podłemu żydostwu, które się z nim iak z naypodleyszém zwierzem obchodziło, plując nań, rzucając błotem i popychaiąc nogami. Nareszcie d. 29 Kwietnia ten waleczny wojownik i męczennik wolności Oyczyzny, został w Maryampolu powieszony, a 6 innych, których nazwisk ieszcze niewiem, rozstrzelano. Zaraz po bitwie d. 21 rozstrzelali dzicy najezdnicy kapitanów Madeyskiego i Szperlińskiego. Ucznia ze szkół Seyneńskich Liwińskiego skazano do fortecy na całe życie. Trudno opisać ile cierpiemy ucisku i prześladowania. Antonów, Beczkinikiele, Ludwinów, Fredra, Dowospuda, Kirsna, zostały zrabowane. Szczególnie Xięży i urzędników chwytają wszędzie i obchodzą się z niemi iak naysrożéy. Rektora Xiędza Zawadzkiego i wiele innych xięży, trzymają w Kownie; słychać, że Xiądz Zawadzki już umarł, Panią Madeyską i Komissarza Rigettego, trzymaią w Suwałkach w więzieniu. Zamiary Puszeta na Maryampol żydzi zdradzili, a teraz usługuią przy rabunkach. Za głowę Puszeta wyznaczyli Rossyanie 2000 rubli; lecz ten drwi z nich w lasach, ciągle ich napada i niepokoi. Teraz porabowawszy dwory, nakazali ogromne mazyny, które iak naysrożéy exekwują.,,

Wyjątki z listów pisanych z Galicyi.

Z Brodów 6 Maja. — Wczoray w Radziwiłowie Rüdiger nakazał odśpiewać uroczyste *Te Deum*, zpowodu odniesionego zwycięztwa nad *Dwernickim*, wśród tego dawano ognia z dział. Jenerał ten otrzymał rozkaz udadź się śpiesznym pochodem do Brześcia litewskiego. — Listy z Czernowic na Bukowinie potwierdzaią wiadomość, że się zbliża armia turecka złożona z 36,000 na Wołoszczyznę; skoro się to potwierdzi, iaka szkoda, że *Dwernicki* nie mógł doyśdź do Kamieńca Podolskiego.

Ze Lwowa 7 Maja. — Za przybyciem Gubernatora, postanowienie dotyczące korpusu jen. *Dwernickiego*, zostało zmodyfikowane, w sposobie, że ma się udać do Cyrkułów Stanisławowskiego i Stryyskiego, dopóki stanowcza decyzya o iego losie z Wiednia nie nadeydzie; oczekiwać także będą naywyższego wyrzeczenia względem wydanie broni Rüdigerowi.

DODATEK.

DODATEK
DO Nru 112.
GAZETY KRAKOWSKIEY.

Warszawa. — Moskale zniszczyli w Augustowskiem dobra jenerała Paca.

Targ głowny na wełnę w Warszawie rozpocznie się r. b. w dniu 15 czerwca i trwać będzie do dnia 19 t. m. ważenie i składanie wełny do dnia 12 czerwca r. b. urządzone zostaną. Targ zaś czterodniowy odbędzie się przy ułatwianiach, iakie w roku zeszłym ze strony banku miały mieysce.

Dnia 13 b. m. na latarni *Rożnieckiego* przybite były następuiące wiersze:

Rożniecki! Lud zdradził ciebie, —
Na Lesznie i na całey ziemi wstydem płoniesz;
Szukay na morzach teraz schronienia dla siebie,
Bo tam nigdy nie utoniesz.

Listy kupieckie z Hamburga nadzwyczayną drogą otrzymane z d. 9 Maia datowane, zapewniaią, że xiążę Leopold Koburgski zdecydował się przyiąć koronę Belgii.

Listy prywatne donoszą z Wiednia, że kiedy tam przyszła wiadomość o zdradzie i zgwałceniu przez Rüdigera granicy Austryackiey, i o schronieniu się do Galicyi korpusu Dwernickiego, lud cały wołał przed zamkiem o wsparcie Polaków. Nieodrodna krwi Sobieskiego (z domu Bawarskiego) cesarzowa Austryacka, oblała się łzami i padła przed mężem na kolana, wstawiaiąc się za polskiemi bohaterami, ażeby iak nayspieszniey i bez żadney przeszkody pozwolono walecznym wrócić do oyczyzny, i jeszcze przelewać krew za nayświętszą sprawę. Zdarzenie to mocne na dworze i publiczności zrobiło wrażenie. Tatyszew taksię zmartwił, że kazał sobie aż krew puszczać.

(Z *Gazet Warszawskich.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wieden 1 *Maj*. — Nadzieia utrzymania powszechnego pokoiu wzmacnia się znowu; można się więc spodziewać, że uzbroienia przedsięwzięte we wszystkich kraiach Europy w krótce będą zmnieyszone. Możemy przynaymnieý zapewnić źrodła, że Rząd austryacki wezwał dwory Angielski, Francuzki, Pruski i Rossyyski na kongres ministrow, na którymby się na przód ułożono o zmnieyszenie sił boiowych iuż wystawionych a następnie naradzano się względem spraw Rossyysko-Polskiey i Belgiyskiey. Czas zgromadzenia się ma być oznaczony na początek Czerwca, a iako mieysce ziazdu wywieniaią Akwizgran. Ze strony Rządu Austryackiego uda się tam kanclerz państwa xiąże *Metternich.*

Paryż 30 *Kwietnia.* — Dziennik *Journal des Debats* donosi: Listy dziś z Turynu stwierdzaią wiadomość o odkryciu spisku, którego celem było koronę Piemontską przez rewolucyą woyskową włożyć na głowę xięcia Modeny. Naybardziey do niego wpływali sekretarz prywatny krola *Avogrado de Collobiano* i jenerałowie *Faverge* i *Omodei.*

Francya podała ultimatum Don Miguelowi, zawieraiące 28 artykułow, z tych szczególnieysze są: — 1mo, Aby Don Miguel pozostawił Portugalią w takim stanie w iakim ią zastał. Francya bowiem nie uznaie go za krola, ale tylko za namiestnika Donny Maryi II. 2do, Aby na zadosyć uczynienie zniewag przeciw banderze francuzkiey, taż bandera na wszystkich twierdzach została wywieszona, i 21 wystrzałami z armat na lądzie i morzu salutowana. — 3tio, Aby Hr. Bastos został wygnany, Korrigidor sprawiedliwości pozbawiony tytułow i urzędu, rownie iak wszyscy sędziowie którzy potępiali Francuzów, i t. d.

LOTERYIA KRAIOWA.

W 451 ciągnieniu dnia 18go Maja 1831 roku w przytomności Osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały numera następujące:

— 59. 24. 44. 62. 51. —

Przyszłe 452 Ciągnienie przypada dnia 25 Maja 1831 r.

opiekuńczy pośpiesza wezwać ninieyszym handluiących powyższym artykułem, ażeby ieżeli są w chęci zawarcia na dostawę powyż rzeczoną z Komitetem opiekuńczym stósownego kontraktu, z chęciami swemi do 25 naydaley Maja r. b. przez deklaracye zapieczętowane, na ręce obywatela Podlewskiego przy ulicy Kanonney pod L. 179 mieszkaiącego składać się maiące zgłosić się zechcieli.

Deklaracya opieczętowana zawierać winna:

1) Próby płócien z wyrażeniem ceny każdego gatunku, niemniey ilości sztuk dostawić się maiących.
2) Czas dostawy do Krakowa ile możności naykrótszy.
3) Imie i nazwisko oraz mieysce zamieszkania deklaruiącego.

Takie złożone deklaracye co do gatunku płutna i wysokości żądaney ceny przez Komitet opiekuńczy rozpoznane, stanowić będą zasadę kontraktu przyszłego, maiącego się zawrzeć z deklarantem, naykorzystnieysze dla Komitetu opiekuńczego warunki przedstawiaiącym.

Działo się w Krakowie dnia 16 Maja 1831 r. Prezez Komitetu *Molencki.*
Sekretarz Komitetu *Meciszewski.*

W IMIENIU RZĄDU
Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

TRYBUNAŁ

Pierwszéy Instancyi wydał wyrok następuiący:

Obecni *Wydział Pierwszy*

Mąkolski Prezes.
Gołuchowski Ass: Z. S.
Skarzyński Ass: Z. S.
Kuliczkowski Pisarz.
Janicki Ass. z głosem doradczym.

Działo się w Krakowie w domu władz sądodowych na audyencyi publicznéy Trybunału pierwszéy instancyi W. M. Krakowa i jego okręgu dnia dwudziestego szóstego Kwietnia 1831.

Na podanie P. Bazylego Moszyńskiego kupca i obywatela miasta Krakowa dnia 25 Kwietnia 1831 r. w przedmiocie uznania niepodległości handlu swego do Trybunału do Nro 1458 uczynione

TRYBUNAŁ

Rezolwuiąc takowe podanie, zważywszy, iż P. Bazyli Moszyński kupiec i obywatel W. M. Krakowa z przywiedzionych w podaniu swém krytycznych okoliczności, iest w niemożności wszystkich swych wierzycieli zaspokoić, oddaiąc klucze od handlu swego, żąda aby upadłość iego nad handlem iego ogłoszoną została; — zważywszy, iż żądaiący podaiąc się sam za upadłego w handlu, ściąga na siebie wykonanie art: 1. 13 i 18 księgi III. kodexu handlowego, z których żądaiący za upadłego w handlu ogłoszonym, a w skutek tego przyłożenie pieczęci na maiątku iego nastąpi, oraz dalsze rozporządzenia wydane bydź muszą, z tych przyczyn

TRYBUNAŁ

P. Bazylego Moszyńskiego kupca i obywatela W. M. Krakowa, w Krakowie przy głównym rynku pod L. 18 w gminie Iwszéy zamieszkałego i handel swóy utrzymuiącego, za upadłego w handlu ogłasza. Czas zaczęcia się téy upadłości z dniem dwudziestym piątym kwietnia tysiąc ośmset trzydziestego pierwszego roku, iako daty podanego do Trybunału żądania uznaie; przyłożenie pieczęci na handlu upadłego rozrządza, i o uskutecznienie tego Sąd Pokoiu okręgu pierwszego wzywa; — Kommissarzem upadłości handlu P. Bazylego Moszyńskiego, P. Wincentego Janickiego Assessora Tryb. swego, oraz Kuratorami upadłości téy: P. Wincentego Wolfa i Andrzeia Szrama Kupców i obywateli W. M. Krakowa mianuie; — Osobę zaś P. Bazylego Moszyńskiego pod baczne oko Dyrekcyi Policyi oddaie. Ustanowienie wpisu zawieszaiąc, mocą ninieyszego wyroku pod tymczasową exekucyą zapadłego, którego wywieszenie w izbie audyencyonalnéy Trybunału swego, oraz podaniem do gazet kraiowych postanawia. (Podpisano) *Mąkolski*, — *Kuliczkowski* Pisarz Tryb.

Zalecamy i rozkazuiemy wszystkim Komornikom od którychby się tego domagano, aby wyrok niniejszy wyexekwowali, Kuratorom aby tego dopilnowali, Komendantom i urzędnikom siły zbroynéy, aby dodali pomocy woyskowéy, gdy oto prawnie wezwani będą. (podpisano) *Mąkolski*, — *Kuliczkowski* Pisarz.

Zgodność niniejszego wyciągu głównego z oryginalnym wyrokiem zaświadczam.
Kuliczkowski Pisarz Tryb.